

34175

Stutthof

Muzeum Stutthof
w Sztutowie

„Zachowywałam się cicho spokojnie,
nie sprawiałam problemów.
Nie każdy rodzi się bohaterem...”

FELICJA SAŁEK (Z D. LEMAŃSKA)

Ur. 1925 w Gdańsku



Felicja urodziła się w gdańskiej polskiej rodzinie inteligentkiej. Ojciec był urzędnikiem państwowym, zatrudnionym w Komisariacie Generalnym RP w Wolnym Mieście Gdańsku.

Mama była z dziećmi w domu. Felicja od 1932 roku uczęszczała do Szkoły Powzechnej Macierzy Polskiej w Gdańsku, a po 3 latach przeszła do Gimnazjum Polskiego w Gdańsku. W okresie przedwojennym Felicja należała do ZHP. Krótko przed wybuchem wojny rodzina przeniosła się na wieś koło Starogardu Gdańskiego.

1 września 1939 roku ojciec Felicji został aresztowany przez gestapo i uwięziony w Victoria Schule. Stamtąd przewieziony do Łucka. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności został zwolniony z więzienia i dotarł do pozostałej rodziny. Rodzina została wyrzucona z mieszkania, znalazła schronienie w Starogardzie Gdańskim, gdzie przebywała przez dłuższy czas. Cała 5 osobowa rodzina mieszkała wówczas w jednym wynajmowanym pokoiku. Felicja znalazła pracę w fabryce tytoniu jako gonić. Następnie pracowała w fabryce leków w Starogardzie Gdańskim (również w charakterze gonić).



Aresztowana w Starogardzie Gdańskim 16 lutego 1944 roku przez miejscowe gestapo w skutek donosu. Felicja, na prośbę znajomych z pracy, należących do „Gryfa Pomorskiego”, ukrywała przez tydzień w swoim mieszkaniu radiostację nadawczą organizacji. Dwa dni przesiedziała w więzieniu w Starogardzie Gdańskim, następnie skierowana do więzienia gestapo w Gdańsku, gdzie przebywała do 23 kwietnia 1944 roku. Tego dnia osadzona została w obozie Stutthof, gdzie oznaczono ją numerem 34175 i czerwonym trójkątem więźnia politycznego.



Przebywała w do dziś istniejącym tzw. Bloku Kobięcym na terenie Starego Obozu, na Stubie (zbie) nr 3. Od pierwszego dnia pobytu w obozie dostała wsparcie od swoich dawnych koleżanek i kolegów szkolnych – uczniów Gimnazjum Polskiego w Gdańsku, którzy byli więźniami obozu Stutthof. „Bezinteresowne wsparcie koleżanek i kolegów z dawnej szkoły było czymś wzruszającym i niezapomnianym”.



Głównym zajęciem Felicji w czasie pobytu w obozie była praca przy sortowaniu i układaniu czystej białej bielizny w magazynach; jeden dzień pracowała również w komandzie zbierania jagód w lesie. Ważnym elementem jej wspomnień z okresu obozowego jest kilkutygodniowa praca administracyjna. Wraz z inną więźniarką pracowała przy ewidencji transportów kobiet żydowskich w lesie 1944 roku na terenie Nowego Obozu.

Ewakuowana w marszu pieszym z obozu 25 stycznia 1945 roku. Wyzwolona wraz z dużą grupą innych więźniów Stutthofu przez Armię Czerwoną w Gniewinie w marcu 1945 roku. Po wyzwoleniu Felicja chorowała w Gniewinie na tyfus plamisty. Gdy minęła silna gorączka dostała się wraz z koleżankami koleją do Czerna, a stamtąd wyruszyła pieszo przez las w stronę Starogardu Gdańskiego.



Po powrocie do domu podjęła dalszą naukę, jednak ze względu na zły stan zdrowia, wyczerpanie organizmu niemożliwe było podjęcie wymarzonej studiów medycznych. Wiele lat pracowała w administracji Biura Odbudowy Portu w Gdańsku.

Działa społecznie w organizacjach kombatanckich. Do dziś odczuwa problemy zdrowotne związane z pobytem w obozie. Obecnie mieszka w Gdańsku.

34175

„Zachowywałam się cicho, spokojnie, nie sprawiałam problemów. Nie każdy rodzi się bohaterem...”

Felicja Sałek (z d. Lemańska)

Ur. 1925 w Gdańsku

Felicja urodziła się w polskiej rodzinie inteligenckiej z Gdańska. Ojciec był urzędnikiem państwowym zatrudnionym w Komisariacie Generalnym RP w Wolnym Mieście Gdańsku.

Mama była z dziećmi w domu. Felicja od 1932 roku uczęszczała do Szkoły Powszechnej Macierzy Polskiej w Gdańsku, a po 3 latach przeszła do Gimnazjum Polskiego. W okresie przedwojennym Felicja należała do ZHP. Krótko przed wybuchem wojny rodzina przeniosła się na wieś koło Starogardu Gdańskiego.

1 września 1939 roku ojciec Felicji został aresztowany przez Gestapo i uwięziony w Victoria Schule. Stamtąd przewieziony do Łucka. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności został zwolniony z więzienia i wrócił do domu. Rodzina została wyrzucona z mieszkania, znalazła schronienie w Starogardzie Gdańskim, gdzie przebywała przez dłuższy czas. Cała pięcioosobowa rodzina mieszkała wówczas w jednym wynajmowanym pokoiku. Felicja znalazła pracę w fabryce tytoniu jako goniec. Następnie pracowała w fabryce leków w Starogardzie Gdańskim (również w charakterze gońca).

Felicja na prośbę znajomych z pracy należących do Gryfa Pomorskiego ukrywała przez tydzień w swoim mieszkaniu radiostację nadawczą organizacji. Została aresztowana w Starogardzie Gdańskim 16 lutego 1944 roku przez miejscowe Gestapo w skutek donosu. Dwa dni przesiedziała w więzieniu w Starogardzie Gdańskim, następnie skierowana do więzienia Gestapo w Gdańsku, gdzie przebywała do 23 kwietnia 1944 roku. Tego dnia została osadzona w obozie Stutthof, gdzie oznaczono ją numerem 34175 i czerwonym trójkątem więźnia politycznego.

Przebywała w do dziś istniejącym bloku kobiecym na terenie Starego Obozu, na sztubie (izbie) nr 3. Od pierwszego dnia pobytu w obozie dostała wsparcie od swoich dawnych koleżanek i kolegów szkolnych – uczniów Gimnazjum Polskiego w Gdańsku, którzy byli więźniami obozu Stutthof. „Bezinteresowne wsparcie koleżanek i kolegów z dawnej szkoły było czymś wzruszającym i niezapomnianym”.

Głównym zajęciem Felicji w czasie pobytu w obozie była praca przy sortowaniu i układaniu czystej bielizny męskiej w magazynach; jeden dzień pracowała również w komandzie zbierania jagód w lesie. Ważnym elementem jej wspomnień z okresu obozowego jest kilkutygodniowa praca administracyjna. Wraz z inną więźniarką pracowała przy ewidencji transportów kobiet żydowskich w lecie 1944 roku na terenie Nowego Obozu.

Ewakuowana w marszu pieszym z obozu 25 stycznia 1945 roku. Wyzwolona wraz z dużą grupą innych więźniów Stutthofu przez Armię Czerwoną w Gniewinie w marcu 1945 roku. Po wyzwoleniu Felicja chorowała w Gniewinie na tyfus plamisty. Gdy minęła silna gorączka dostała się wraz z koleżankami koleją do Czerską, a stamtąd wyruszyła pieszo przez las w stronę Starogardu Gdańskiego.

Po powrocie do domu podjęła dalszą naukę, jednak ze względu na zły stan zdrowia i wyczerpanie organizmu niemożliwe było podjęcie wymarzonych studiów medycznych. Wiele lat pracowała w administracji Biura Odbudowy Portu w Gdańsku.

Działała społecznie w organizacjach kombatanckich. Do dziś odczuwa problemy zdrowotne związane z pobytem w obozie. Obecnie mieszka w Gdańsku.

1. Komisariat Generalny RP w Gdańsku, 1 września 1939 roku.
- 2–4. Teczka personalna Felicji Lemańskiej, więźnia KL Stutthof nr 34175.
5. Blok kobiecy w KL Stutthof, 1941 rok.
6. Stary Obóz w KL Stutthof, w głębi blok kobiecy, zdjęcie z 1945 roku.
7. Zaświadczenie wydawane więźniom KL Stutthof przez lokalne władze po wyzwoleniu.
8. Legitymacja członkowska Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych z 1945 roku.